

Zofia Terne, Kiedy zn

Wiosna, wiosna, wiosna,
Wiosenny pierwszy wiew.
Wiosna, wiosna, wiosna
I ciepły wiatr wśród drzew
I blade śnieżyczki wychylą na świat
Do słońca, całunków i lśnień
I w sercu tajemny rozchyli się kwiat
I po tym najdejdzie ten dzień
Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły,
W parku pod platanem
Pani siądzie z panem,
Da mu słodkie usta rozkochane.
Kiedy znów zakwitną białe bzy,
Bzów aleją parki będą szły.
Pojmą to najprościej,
Że jest czas miłości,
Bo zakwitły przecież białe bzy (x2)